

**Przemówienie Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Janusza Śniadka
wygłoszone podczas pożegnania Pary Prezydenckiej w Krakowie
w dniu 18.04.2010**

**Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej; Pani Mario Kaczyńska;
Leszku - Przyjacielu Drogi,**

Przybyliśmy do Krakowa z całego świata. Jak zawsze jest przy Tobie „Solidarność”, od której wszystko się zaczęło, której byłeś zawsze wierny.

Tylko wieniec, który chciałeś złożyć w katyńskim lesie – przetrwał katastrofę.

Pamięć i prawda są silniejsze od największych tragedii. Solidarność Polaków w dniach żałoby to hołd: dla Ciebie, Twojej Małżonki i wszystkich ofiar - to wieniec pamięci polskich serc. Chcemy, aby przyszłość naszego narodu, Europy i świata wyrastała z pamięci - opierała się na prawdzie. Ktoś powiedział, że Twoje życie było drogą do Katynia. Ta tragedia powinna nas zbliżyć.

Drodzy Przyjaciele z całego świata, proszę Was, powiedzcie wszystkim, jak Lech Kaczyński kochał prawdę, jak o nią walczył, powiedzcie o tych tłumach w Warszawie i pod Wawelem. Płaczymy po Tobie wszyscy. Świat pracy, i prości, często ubodzy ludzie. Płaczymy, bo byłeś dobrym człowiekiem.

Solidarność upomniała się: o wolność, o sprawiedliwość społeczną o obecność krzyża w życiu publicznym. Tym wartościom dochowałeś wierności jak nikt. Dlatego jak zawsze z dumą będziemy mówić o Tobie – Człowiek Solidarności. Ojciec Święty Jan Paweł II nauczał: „Nie ma solidarności, bez miłości”. Jak mało kto kochałeś swoich najbliższych i kochałeś ludzi. Podkreślałeś jako Prezydent: „solidarność jest potrzebna w skali globalnej, w walce z głodem, przemocą, w walce o prawa ludzi” . Rozumiałeś, że Solidarność to zobowiązanie nie tylko dla naszej Ojczyzny, ale i dla innych narodów.

Panie Prezydencie Wartości! Żołnierzu prawdy!

Nie jesteś sam w królewskiej drodze na Wawel. Przypomniałeś nam co to znaczy być Polakiem. Wdzięczni przyszliśmy zaświadczyć, że bez solidarności nie zbudujemy lepszego świata. Nie ma dzisiaj Warszawy, ani Krakowa, ani Gdańska. Jest jedna Polska - zadumana w żałobie.

Przykład Twojego życia i dramatyczna śmierć na nowo rozpalili w sercach Polaków ducha Solidarności. W czasie tych swoistych rekolekcji uświadamiamy sobie: że rezygnując z wartości, tracimy poczucie wspólnoty, tracimy Polskę! Nie ma wolności bez wartości.

Wyśmiewani za niemodny patriotyzm, wierni Bogu i Ojczyźnie podnieśliśmy głowy. Zróbmy wszystko, aby rozpalony w sercach i umysłach płomień nie wygasł. Odeszło wielu wspaniałych ludzi. Ich rodzinom niosą pocieszenie dobre oczy Pani Prezydentowej, ciepły uśmiech, który pokochali Polacy. Po katastrofie połączyliśmy się w żałobie z rodzinami ofiar. Dzisiaj nasze serca biją razem z rodzinami prezydenckiej pary. Z bliskimi Pani Marii i Lecha Kaczyńskich. Jutro będziemy żegnać kolejne ofiary. Na mogiłach tych, którzy zginęli, z czułością kładziemy wieniec! Wieniec prawdy, która ocalała. Niech wspólnie przeżyta żałoba, to solidarne wzruszenie zmieni Polskę na lepszą. O to prosimy Boga!

Spoczywajcie w pokoju! Ofiara Waszego życia wydaje dobre owoce.